X kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 21)**

z dnia 25 czerwca 2024 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 21)

25 czerwca 2024 r.

Komisja Kultury i Środków Przekazu, obradująca pod przewodnictwem posłów: **Piotra Adamowicza (KO)**, przewodniczącego, oraz **Wojciecha Króla (KO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie ustanowienia roku 2025 Rokiem Stefana Żeromskiego (druk nr 329);

– pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie ustanowienia roku 2025 Rokiem Olgi Boznańskiej (druk nr 358);

– pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie ustanowienia roku 2025 Rokiem 1000-lecia Królestwa Polskiego (druk nr 354).

W posiedzeniu udział wzięli: **Hanna Szaflik** prezes Towarzystwa Miłośników Piękna i Zabytków Konstancina im. Stefana Żeromskiego wraz ze współpracownikami oraz **Konstanty Żuk**.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Joanna Góral** i **Julia Popławska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Katarzyna Abramowicz**, **Anna Jakubik** i **Aleksandra Wolna-Bek** legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Szanowni państwo, otwieram posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu.

Stwierdzam kworum.

Oprócz pań i panów posłów witam panią Hannę Szaflik, prezes Towarzystwa Miłośników Piękna i Zabytków Konstancina im. Stefana Żeromskiego, panią Joannę Żurowską, też reprezentującą to towarzystwo, oraz pana Konstantego Żuka. To pan. Miło mi.

Proszę państwa, dzisiejszy porządek obrad obejmuje następujące punkty: punkt pierwszy, czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie ustanowienia roku 2025 Rokiem 1000-lecia Królestwa Polskiego (druk nr 354); punkt drugi, pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie ustanowienia roku 2025 Rokiem Stefana Żeromskiego (druk nr 329); punkt trzeci, pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie ustanowienia roku 2025 Rokiem Olgi Boznańskiej (druk nr 358). Czy są jakieś uwagi? Nie słyszę. Stwierdzam, że porządek… Jest? Przepraszam. Bardzo proszę, poseł Tomaszewski.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo jako osoba spoza Komisji chciałbym prosić o rozważenie przez pana przewodniczącego i Wysoką Komisję, aby pierwszy punkt, dotyczący rozpatrzenia druku nr 354, mógł być procedowany wspólnie z drukami, które znajdują się w Komisji i dotyczą tej samej kwestii, mianowicie milenium koronacji pierwszych królów w Gnieźnie. Znajdują się dwa takie projekty uchwały. Myślę, że jest to wydarzenie zdecydowanie ponad podziałami politycznymi i warto byłoby, żeby przedstawiciele tychże trzech projektów dotyczących tej samej sprawy mogli razem spotkać się, przygotować jedną propozycję i przedłożyć Komisji.

Jako dodatkowy argument w tej sprawie chcę podać, że 13 czerwca w Gnieźnie podpisano list intencyjny w sprawie wspólnej organizacji obchodów 1000. rocznicy koronacji pierwszych królów Polski w Gnieźnie. Ten list intencyjny podpisali: wojewoda wielkopolski, marszałek województwa wielkopolskiego, starosta gnieźnieński, prezydent Gniezna

oraz metropolita gnieźnieński, prymas polski Wojciech Polak. Stąd właśnie sugestia, żeby Sejm podjął w tej sprawie uchwałę ponad podziałami politycznymi.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie pośle, intencja jest jak najbardziej zrozumiała i jak najbardziej oczywista, natomiast ponieważ są to trzy różne druki, bardzo prosiłbym Biuro Legislacyjne o zajęcie stanowiska w tej sprawie. Jednocześnie chciałbym panu posłowi wyjaśnić, że w poprzedniej kadencji, kiedy Komisji przewodniczył pan poseł Babinetz, przyjęliśmy taką zasadę, bardziej czytelny *agreement*, że jeżeli mamy do czynienia z projektami podobnymi tematycznie, to projektem wiodącym staje się ten, który został złożony jako pierwszy.

Poprosiłbym o opinię Biuro Legislacyjne.

Legislator z Biura Legislacyjnego Aleksandra Wolna-Bek:

Szanowni państwo, jeśli można, wydaje mi się, że na posiedzeniu Komisji, na którym wybierali państwo pięć pierwotnych projektów, które zostały uznane za wiodące, zdecydowali państwo, wybierając akurat ten, który dzisiaj jest przedstawiony do pierwszego czytania, że wszyscy mamy świadomość, że są jeszcze dwa projekty tematycznie zbieżne, i w związku z tym wybrali państwo ten, który jest dzisiaj w pierwszym czytaniu. Dyskusja była natomiast taka, że poprawki będą przez państwa posłów zgłaszane tak, aby zmodyfikować akurat ten projekt i z tamtych dwóch wyciągnąć te istotne dla państwa informacje, tematy, które dodatkowo powinny znaleźć się w dzisiaj wskazanym do pierwszego czytania i wybranym przez Komisję projekcie uchwały. Wydaje mi się więc, że taka była propozycja na poprzednim posiedzeniu, jak wybierali państwo projekty.

Ewentualnie innym rozwiązaniem, ale sprowadzi się to do tego samego, jest połączenie w drodze uchwały tych trzech projektów, a następnie wybranie wiodącego i, znowu w formie poprawek poselskich, i tak będzie trzeba wybierać elementy, fragmenty, które będą chcieli państwo dołożyć do tego wiodącego. W związku z tym efekt będzie ten sam, co dzisiaj: nie dokonując połączenia projektów, po prostu zgłaszając poprawki z tamtych dwóch druków czy akapity, czy zdania, czy jakieś wątki, które państwo uznają za istotne, aby dołożyć je tego wybranego na dzisiejsze pierwsze czytanie projektu uchwały. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Ponieważ nie ma innych uwag, stwierdzam, że porządek dzienny został przyjęty.

Szanowni państwo, w związku z tym, że mamy informację od pani przewodniczącej Lichockiej, że poseł, który miał reprezentować wnioskodawców, jest jeszcze nieobecny, proponuję, żebyśmy zmienili kolejność rozpatrywania projektów i zaczęli od pierwszego czytania projektu dotyczącego Roku Stefana Żeromskiego. Czy jest zgoda w tej kwestii? Jest zgoda w tej kwestii.

Bardzo więc proszę, przechodzimy do pierwszego czytania poselskiego projektu uchwały w sprawie ustanowienia roku 2025 Rokiem Stefana Żeromskiego. Jest to druk nr 329. Poproszę posła wnioskodawcę – a jest nim pan poseł Rafał Kasprzyk – o uzasadnienie projektu uchwały z druku nr 329.

Poseł Rafał Kasprzyk (Polska2050-TD) – spoza składu Komisji:

Dzień dobry państwu. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, wielce szanowni goście, Stefan Żeromski był jednym z najwybitniejszych polskich pisarzy XX w., pisarzem silnie angażującym się w bieg aktualnych spraw politycznych i społecznych. Przede wszystkim jednak był patronem pokolenia inteligencji, które budowało niepodległą. Jego twórczość miała ogromny wpływ na kształtowanie świadomości społecznej, historycznej i narodowej Polaków. To on bowiem zaszczepił w nich wiarę w ideały wolności, poszanowania każdego człowieka bez względu na jego status społeczny i wpoił świadomość piękna bezinteresownej pracy dla kraju. Jego twórczość odzwierciedlała najważniejsze problemy i aspiracje narodu polskiego, szczególnie w okresie odzyskiwania niepodległości.

Żeromski był pisarzem przekonanym o doniosłej funkcji literatury. Mocno wierzył w szczególne posłannictwo pisarza, w jego odpowiedzialność za kształtowanie losu narodu i ojczyzny. Przez 30 lat swojej aktywności publicznej nigdy nie zrezygnował

z walki o Polskę swoich marzeń, Polskę sprawiedliwą, demokratyczną, odrzucającą kostium papugi narodów, Polskę godną swojej tysiącletniej historii.

Stefan Żeromski był laureatem licznych nagród literackich i pretendentem do literackiej Nagrody Nobla. Należał do wybitnego grona wielkich Polaków odznaczonych dwoma najważniejszymi państwowymi odznaczeniami cywilnymi: Orderem Orła Białego oraz Orderem Odrodzenia Polski. Jak ważnym człowiekiem był Żeromski, najlepiej oddaje lektura listów pisarza. Wśród ludzi, którzy do niego pisali, były najważniejsze postacie polskiego życia publicznego: prezydent Stanisław Wojciechowski, premierzy, marszałkowie Sejmu, liczni ministrowie, posłowie i senatorowie niepodległej Polski. W spisie nadawców jest cała ówczesna literatura polska: Sienkiewicz, Prus, Orzeszkowa, Konopnicka, z rówieśników Reymont, Kasprowicz, Wyspiański, Orkan, a z młodszych Iłłakowiczówna, Witkacy, Tuwim, Wierzyński czy Lechoń.

Korespondencja ukazuje też, jak wielkim zainteresowaniem cieszyły się utwory Żeromskiego, jak od sukcesu „Ludzi bezdomnych" w 1900 r. wydawcy zabiegają o dzieła pisarza, jak redaktorzy pism zasypują autora prośbami, by mogli je u siebie drukować, najlepiej powieści, a jeżeli to niemożliwe, to przynajmniej drobniejsze utwory. Publikowanie bowiem utworów Żeromskiego gwarantowało nie tylko finansowy sukces, ale przede wszystkim nobilitowało. Podobnie zabiegali o współpracę z Żeromskim dyrektorzy teatrów, producenci pierwszych polskich filmów i dziennikarze proszący o wypowiedź na jakiś aktualny ważny temat.

Ta popularność, pisarska sława umożliwiły Żeromskiemu podejmowanie wielu akcji obywatelskich. Żeromski i skupieni wokół niego działacze społeczni prowadzili akcje oświatowe w Nałęczowie i Zakopanem. W 1911 r. Żeromski rozpoczął wielką kampanię prasową, która doprowadziła do radykalnych reform w zaniedbanym i źle zarządzanym Muzeum Narodowym Polskim w Rapperswilu. To Żeromski podjął zabiegi o przekształceniu w instytucję informującą zachodnią Europę o naszej bogatej historii, o współczesnej polskiej nauce, kulturze i sztuce. To Żeromski zakładał biblioteki, podejmował zabiegi o ochronę pisarzy przed wyzyskiem i oszustwami wydawców. To Żeromski organizował w niepodległej Polsce Związek Literatów Polskich, polski PEN Club i Towarzystwo Przyjaciół Pomorza. To on opracował projekt akademii literatury. To on w swoich utworach publicystycznych wypowiadał się o ważnych problemach życia zbiorowego.

Żeromski był nie tylko najpopularniejszym pisarzem pokolenia młodopolskiego, ale był także jednym z najważniejszych ludzi w Polsce. W 1918 r., gdy Polska odzyskiwała niepodległość, miał uzasadnione podstawy, by sięgać po duchowe przywództwo narodu, by wysuwać projekty urządzenia powstającego państwa, uchodził bowiem za najwyższy autorytet duchowy polskiej inteligencji. Był pisarzem, którego dzieła krzewiły krzepiącą wiarę w szczególne posłannictwo inteligencji, która miała wziąć na barki sprawę moralnej odnowy narodu, koniecznej dla budowy przyszłej wolnej i sprawiedliwej ojczyzny.

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, zwracam się z uprzejmą prośbą o uznanie roku 2025 Rokiem Stefana Żeromskiego. Będzie to rok 100-lecia śmierci pisarza oraz 300-lecia istnienia I Liceum Ogólnokształcącego im. Stefana Żeromskiego w Kielcach. Bardzo proszę o przegłosowanie takiego wniosku. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję panu posłowi Rafałowi Kasprzykowi. Otwieram ogólną dyskusję dotyczącą projektu. Czy są uwagi, pytania? Bardzo proszę. Może najpierw goście, panie pośle. Bardzo proszę. Proszę się przedstawić. Bardzo panią proszę. Najpierw goście, jeśli mogę prosić, panie pośle.

Prezes Towarzystwa Miłośników Piękna i Zabytków Konstancina im. Stefana Żeromskiego Hanna Szaflik:

Dzień dobry państwu. Nazywam się Hanna Szaflik, jestem prezesem Towarzystwa Miłośników Piękna i Zabytków Konstancina, oczywiście w Konstancinie. Nasze towarzystwo jest najstarszą organizacją pozarządową w mieście. Działamy od 36 lat. Na patrona wybraliśmy Stefana Żeromskiego, ponieważ właśnie w Konstancinie Stefan Żeromski mieszkał ze swoją rodziną w ostatnich latach życia. Kupiona przez Stefana Żeromskiego willa Świt w Konstancinie przy ul. Żeromskiego 4 była później domem

córki, Moniki Żeromskiej, aż do jej śmierci, a w testamencie została przez nią zapisana Fundacji na rzecz Utrzymania Spuścizny po Stefanie Żeromskim. Obecnie mieści się w niej muzeum im. Stefana Żeromskiego.

Z ciekawostek chciałam jeszcze przeczytać maleńki akapit, który napisała pani Alina Kowalczykowa w książce pt. „Żeromski w niepodległej". Prof. Alina Kowalczykowa była córką prof. Lorentza, który odbudowywał Zamek Królewski. Napisała tak: „Jesienią w 1918 r. w Zakopanem realizowano pomysły wzięcia sprawy narodowej we własne ręce, stworzenia tymczasowych rad czy organizacji, które przejęłyby władzę w momencie upadku państw zaborczych. Powołano w październiku z inicjatywy kręgów endeckich efemeryczną Rzeczpospolitą Zakopiańską, na czele której stanął Stefan Żeromski. 2 listopada 1918 r. reprezentanci zakopiańskiego społeczeństwa, tzw. Rzeczypospolitej Zakopiańskiej, złożyli na jego ręce uroczyste przyrzeczenie: «My, tutaj zgromadzeni członkowie zarządu organizacji Rady Narodowej w Zakopanem jako tymczasowa władza narodowa w Zakopanem ślubujemy wierność i przyrzekamy posłuszeństwo narodowi polskiemu oraz jego przedstawicielstwu i jedynej władzy, rządowi polskiemu w Warszawie»".

Chciałam serdecznie podziękować panu posłowi Rafałowi Kasprzykowi, państwu posłom, którzy wnioskowali o rok Żeromskiemu, panu przewodniczącemu i Wysokiej Komisji, bo jesteśmy zaszczyceni i mamy nadzieję, że dom Żeromskiego w Konstancinie będzie muzeum i będzie świadczył o wielkości pisarza. Dziękuję państwu.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję bardzo. Zgłaszał się pan Konstanty Żuk.

Konstanty Żuk:

Dzień dobry państwu, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Chciałbym powiedzieć parę uwag. Będę mówił z dobrą dykcją, używając zgłosek półnosowych „ę" i „ą". Taką umiejętność wyniosłem z liceum im. Żeromskiego na Kaszubach w Lęborku, panie przewodniczący, które, powiem z dumą, ukończyłem w 1968 r. Będzie to dwugłos – tyle wstępu – w imieniu ukochanej żony i wspólniczki, ponieważ ona jest absolwentką liceum im. Żeromskiego na opiewanej przez niego ziemi kieleckiej, ale dzisiaj w województwie łódzkim jest Opoczno. Ona jest prymuską tego liceum. Troszeczkę będę też mówił w imieniu kierownictwa tych liceów, ponieważ się z nimi kontaktowałem.

W nawiązaniu do tego, co był uprzejmy powiedzieć pan poseł sprawozdawca jako informacje dodatkowe, chciałbym wnieść trzy następujące kwestie. To społecznikowskie, też polityczne zainteresowanie i postawa Żeromskiego uzewnętrzniły się na przykład w plebiscycie na Warmii i Mazurach, ale zmaterializowały się tym, że tuż przy dochodzeniu do proklamowania niepodległości miejscowi na Podhalu nie wytrzymując upływu czasu, zbyt powolnego reformowania tego, co naród ma przed sobą, powołali republikę tatrzańską – inni mówią: podhalańską, zakopiańską – i wybrali go prezydentem tej Rzeczypospolitej Podhalańskiej. To po pierwsze: zainteresowania społecznikowskie.

Po drugie w nawiązaniu do tego, co pan poseł sprawozdawca był łaskaw powiedzieć, że Żeromski wielkim pisarzem był, był on bardzo wszechstronny. Zaczynał jako dziennikarz, bardzo podobnie jak koledzy konkurenci: Sienkiewicz czy Reymont. Zaczął, mając skończone 30 lat. Zmarł młodo, bo mógłby był jeszcze pożyć. Więcej niż raz kandydował do Nagrody Nobla. W 1924 r. kandydował po raz ostatni. Powiedziałbym, że może trochę zamiast niego z polskiego grona pisarzy wybitnych tę nagrodę odebrał Władysław Reymont. Nie chcę przez to powiedzieć, że Żeromski nie zasługiwał albo że Reymont nie zasługiwał. Jako Polak cieszę się, że pośród noblistów literackich później już, w powojennej historii doczekaliśmy się trojga: Czesława Miłosza – to bardziej poeci – Wisławy Szymborskiej, ale też, całkiem ostatnio, Olgi Tokarczuk. Żeromski mógł być jednak w sensie bardzo wszechstronnego dorobku literackiego kolejnym polskim noblistą w dziedzinie literatury i, taką opinię głośno bym sformułował, to nie byłoby nadużycie ze strony kapituły tej nagrody, gdyby Polak w osobie Stefana Żeromskiego otrzymał był literacką Nagrodę Nobla.

Wreszcie, proszę państwa, trzecia i ostatnia kwestia, którą tytułem uzupełnienia chciałbym państwu dodatkowo podać. Powiem, że na cmentarzu protestanckim

w Warszawie przy ul. Żytniej jest mogiła Żeromskiego i tych dwóch ukochanych kobiet ostatnich lat jego życia, Anny i Moniki, córki, która to córka pomieszkiwała do pierwszych lat bieżącego wieku w willi, o której mówiła przedstawicielka konstancińskiego stowarzyszenia. Otóż bardzo prywatnie opiekuję się trochę – to jest może dużo powiedziane – tą mogiłą. Byłem tam więcej niż raz, przy różnych okazjach postawić zniczyk, położyć kwiatek. Ta mogiła jest bardzo surowa. To jest wielka kamienna płyta. Nie ma tam żadnych religijnych oznaczeń, symboli. Nazwisko i imię pisarza jest wypisane dużymi literami. Jest ona w takim stanie, że z okazji tego stulecia warto byłoby poddać ją renowacji.

Proszę państwa, na koniec chcę powiedzieć, że liceum w Lęborku na Kaszubach, liceum w Opocznie, ale też liceum im. Żeromskiego w Warszawie, w Śródmieściu na ul. Miedzianej, to tylko przykłady bardzo licznych szkół i innych obiektów użyteczności publicznej. Jest co najmniej jeden szpital im. Żeromskiego. To może być ta setna rocznica. Niekoniecznie dla polemiki ad vocem, ale chciałbym odnotować, że nie tyle mielibyśmy rok Żeromskiego w stulecie jego śmierci – mamy takie w narodzie martyrologiczne, filozoficzne zacięcie – świętujmy raczej to, że zanim zmarł sto lat temu, bardzo aktywnie żył. Miał polityczne zainteresowania, bardziej lewicowe, chwilę mieszkał na Zamku Królewskim, bo jego kolega Wojciechowski był prezydentem Rzeczypospolitej w tym czasie. Załatwienie tej kwatery było niekoniecznie po znajomości. Na koniec życia zamieszkał w willi w Konstancinie, która wymaga głębszego remontu. Spróbujmy zatem świętować nie tyle to, że zmarł, ile to, że kult takiego społecznikowskiego zacięcia bardzo sentymentalnie w „Ludziach bezdomnych” … Pojedynczy idealista, społecznik, marzyciel…

Powiem z odrobiną refleksji osobistej. Odebrałem bardzo dobrą naukę w swoim liceum. Studiowałem na uniwersytecie w Warszawie ekonometrię. Patrzę teraz w kierunku pana posła Glińskiego. Studia z ekonometrii ukończyłem bardzo dobrze. Zawdzięczam to Żeromskiemu, bo byłem tak natchniony, żeby całkowicie swobodnie operować słowem pisanym, mówionym. Niech to będzie rok, w którym przedsiębiorczość… To kawałek od siebie: on mi dał bardzo dobrą naukę w dziedzinie przedsiębiorczości. Kiedy przed transformacją ustrojową postanowiłem wyzwolić się i zostać przedsiębiorcą, i uprawiam tę przedsiębiorczość, opartą na wiedzy, tam, gdzie cyfra jest głównym środkiem wyrazu… Niewiele punktów procentowych… To mówię z odrobiną złośliwości pod adresem tych posłów, którzy mylą pojęcia „punkt procentowy” i „procent”, i często publicznie mylą lewy but z prawym butem. Powiem więc, że to, że Judym zorganizował był gabinet, ale źle przygotował to biznesowo, ponieważ przez pierwsze dni nikt z pacjentów nie przyszedł, kulawa babcia pytała o drogę, było dla mnie taką nauką, że jak postanowiłem w lutym 1989 r. powołać firmę – to jest moje osobiste zacięcie z szacunku dla Żeromskiego – to przygotowałem tę działalność tak, że natychmiast miałem zamówienia i zbyt. Do dzisiaj mimo emerytury kontynuuję działalność gospodarczą i płacę bardzo wysokie podatki.

Rok Żeromskiego jest wyróżnieniem dla tych ludzi, którzy lubią książkę, którzy cenią przedsiębiorczość, którzy cenią aktywność. Żeromski jest tu dobrym przesłaniem jako symbol, nazwisko, pisarz, obywatel. Nasze publiczne życie polityczne i gospodarcze będziemy mieli ubogacone, jeśli Wysoki Sejm zechce podjąć uchwałę, a pan poseł będzie to prezentował na stosownym posiedzeniu. To będzie wielkie święto w całym naszym narodzie i państwie.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję panu bardzo.

Konstanty Żuk:

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Z pewnością Sejm podejmie taką uchwałę. O głos prosił pan poseł Giżyński. Bardzo proszę.

Poseł Szymon Giżyński (PiS):

Dziękuję uprzejmie. Panie przewodniczący, mam tylko pytanie. Mam zasadnicze uwagi do tekstu uzasadnienia. Czy mam na to czekać, czy teraz mogę się odnieść? Teraz, tak?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Od razu, jeśli mogę pana prosić.

Poseł Szymon Giżyński (PiS):

Proszę? Teraz? To bardzo proszę, w takim razie nawiążę.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Bardzo proszę.

Poseł Szymon Giżyński (PiS):

Dziękuję uprzejmie. Nawiążę do… Przepraszam bardzo, zaraz muszę ten tekst odszukać. Już mam. W uzasadnieniu jest taki akapit, który stał się powodem mojej merytorycznej interwencji w naszej wspólnej sprawie. Akapit brzmi: „Stefan Żeromski był laureatem licznych nagród, pretendentem do literackiej nagrody Nobla. Za zasługi na niwie literackiej od prezydenta Stanisława Wojciechowskiego otrzymał mieszkanie w Zamku Królewskim w Warszawie".

Myślę, że – oczywiście wbrew intencjom nas wszystkich i autora tej propozycji – jest to sformułowanie dosyć niestosowne, a tutaj chyba nie padło do tej pory dzieło, które ma najbliższy kontekst wobec Nobla dla Stefana Żeromskiego. Pozwólcie państwo, że przedstawię, również na podstawie cytatów i ewidentnych faktów, swój pogląd na sprawę. To również może być wykorzystane do ewentualnego umieszczenia w stanowisku.

Literacką twórczość autora „Syzyfowych prac", „Ludzi bezdomnych", „Popiołów" ukoronowało ostatnie arcydzieło „Wiatr od morza", którego pierwsze wydanie ukazało się w 1922 r., trzy lata przed śmiercią pisarza. Tak pisał o idei przewodniej „Wiatru od morza" Adolf Nowaczyński: „Wielki pisarz w nowym swoim utworze daje retrospektywny, epopejowy, groźny obraz pangermańskiego «Drang nach Osten» i drapieżną, bezlitosną, nieludzką psychikę bynajmniej jeszcze niezdławionego krzyżactwa". Swoiste potwierdzenie żarliwego polskiego patriotyzmu i artyzmu „Wiatru od morza" nastąpiło ze strony Niemiec, które udaremniły przyznanie Stefanowi Żeromskiemu w 1924 r. Nagrody Nobla. Na niemieckie bowiem zamówienie ukazały się w europejskiej prasie wrogie wobec Polski recenzje zarzucające arcydziełu Żeromskiego propagowanie polskiego imperializmu i germanofobię.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie pośle, ale…

Poseł Szymon Giżyński (PiS):

Już kończę.

Polską odpowiedzią na niemieckie szkalowania było przyznanie Stefanowi Żeromskiemu w grudniu 1924 r. za „Wiatr od morza" państwowej nagrody literackiej i uhonorowanie wielkiego pisarza przez prezydenta Stanisława Wojciechowskiego apartamentem na Zamku Królewskim w Warszawie.

To tyle. Mam jeszcze pewne uwagi, które być może w dalszej dyskusji będą przydatne. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję. Pani przewodnicząca Lichocka.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Króciutko. Oczywiście cieszę się, że projekt uchwały ustanawiającej przyszły rok Rokiem Stefana Żeromskiego powstał. Nie zgłosiliśmy go tylko dlatego, że zgłosiliśmy cztery inne i wydawało nam się, że jednak ktoś z Lewicy, z Platformy Obywatelskiej właśnie albo z Trzeciej Drogi wpadnie na ten pomysł, więc nie złożyliśmy formalnie, ale oczywiście popieramy.

Na tym etapie nie mam oczywiście żadnej konkretnej poprawki, ale myślę, że warto byłoby podkreślić, że, oprócz wielkiego talentu pisarskiego Stefana Żeromskiego, był on nie tylko autorytetem dla polskiej inteligencji, ale też w sposób chyba najbardziej pełny wyrazicielem etosu polskiej inteligencji. Program tej inteligencji, który był realizowany w XIX w. – II połowa XIX w. to jest szczyt programu dla polskiego narodu, który realizowała polska inteligencja – został przeniesiony w sposób nowoczesny przez Żeromskiego w 20-lecie. Podstawy niepodległego państwa polskiego były budowane w oparciu o ten etos, o doświadczenie polskich działaczy niepodległościowych, ale działających na niwie oświaty, macierzy szkolnej.

To wszystko wiadomo, nie muszę tłumaczyć, ale to Żeromski pokazywał przykłady misji polskich elit, które miały służyć dobru wspólnemu, służyć ludowi, podnosić naród na coraz wyższy poziom rozwoju, coraz większe osiągnięcia. Tak sprzeczny jest ten etos z tym wszystkim, co potem niestety na skutek zaborów i sowietyzacji słyszeliśmy o pełnym pogardy stosunku do ludu, na przykład do zwykłych Polaków, który wyrażały, a i niekiedy dziś wyrażają, przedstawiciele tzw. elit, najczęściej postkomunistycznych. Żeromski wart jest więc przypomnienia również po to, aby przywrócić właściwe proporcje w funkcjonowaniu polskiego społeczeństwa. Chcemy się opierać o polskie elity, ale polskie elity powinny sobie przypomnieć etos polskiej inteligencji.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że mogę zakończyć dyskusję ogólną. Mam pytanie do pana posła Kasprzyka tudzież do pań i panów posłów z Komisji. Czy jest zgoda, żebyśmy pracowali na tekście, który został poprawiony, uzupełniony, przeredagowany przez Biuro Legislacyjne? To usprawni nam dalsze procedowanie. Czy jest sprzeciw, wobec tego?

Poseł Rafał Kasprzyk (Polska2050-TD) – spoza składu Komisji:

Z mojej strony jako wnioskodawcy i reprezentanta wnioskodawców absolutnie jest zgoda na takie dalsze procedowanie. Bardzo dziękuję Biuru Legislacyjnemu za te uwagi.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Wobec tego kończę pierwsze czytanie. Przystępujemy do rozpatrzenia projektu uchwały.

Panie i panowie posłowie, czy są uwagi do tytułu? Nie ma. Stwierdzam, że tytuł został rozpatrzony przez Komisję.

Przechodzimy do pierwszego etapu… przepraszam, do pierwszego akapitu, poniekąd etapu. Czy są uwagi do akapitu pierwszego? Nie widzę. Stwierdzam, że akapit pierwszy został przez Komisję przyjęty bez poprawek.

Przechodzimy do akapitu drugiego. Pan poseł Świat.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Szanowni państwo, wydaje mi się, że dobrze jednak, by w takiej uchwale znalazły się tytuły najważniejszych utworów Żeromskiego. Poddaję to pod zastanowienie. Myślę, że w drugim akapicie na koniec można byłoby przypomnieć, że wyrazem postawy Żeromskiego były takie powieści jak „Ludzie bezdomni”, „Syzyfowe prace”, „Popioły”, „Wiatr od morza” czy dramat „Uciekła mi przepióreczka”. Jest pytanie, czy włączymy do tej uchwały jakieś tytuły. Ewentualnie jakie?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Komentarz ze strony wnioskodawcy… Tak i nie. Pamięta pan z poprzedniej kadencji, że zawsze potem mieliśmy spory: A może jeszcze taki utwór, a może inny? Jestem otwarty, broń Boże nie krytykuję, tylko przypominam, co było w poprzedniej kadencji, że potrafiliśmy godzinami zajmować się tym, że może jednak dopisać. Czy pan poseł wnioskodawca mógłby ustosunkować się do propozycji pana posła Świata?

Poseł Rafał Kasprzyk (Polska2050-TD) – spoza składu Komisji:

Tak. Rozumiem i bardzo dziękuję posłankom, posłom i gościom, którzy zabierali głos, za wszystkie opinie. To wszystko jest ważne, natomiast uchwała jest skompensowanym kompendium wiedzy. Ja również przychylam się do głosu pana przewodniczącego, żeby nie różnicować prac na lepsze i gorsze, bo cała twórczość była bardzo intensywna i na pewno w każdej znajdziemy coś wartościowego w tym zakresie, który chcielibyśmy

uhonorować, w związku z czym nie przychylam się do wniosku pana posła i chciałbym podtrzymać ten akapit w brzmieniu oryginalnym. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Czy jest jeszcze jakiś głos w tej kwestii? Jeżeli nie, to pytanie do pana posła jest następujące. Jeżeli podtrzymuje pan swój wniosek, poproszę o zgłoszenie poprawki na piśmie i będziemy musieli nad nią głosować.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Nie, nie będę się upierał, skoro jest taka motywacja.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

OK, dobrze, dziękuję uprzejmie. Tym samym stwierdzam, że akapit drugi został przyjęty.

Przechodzimy do rozpatrzenia akapitu trzeciego. Pan poseł Piotr Babinetz, bardzo proszę.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Wysoka Komisjo, o ile w akapicie drugim pewnie brakuje jakiejś szerszej informacji, szerszego przedstawienia twórczości Stefana Żeromskiego – ale można przyjąć, że skoro nie ma żadnego tytułu, to nie musi się jej wprowadzać, zresztą pewnie są to sprawy powszechnie znane – o tyle w akapicie trzecim są już wymieniane pewne jego szczegółowe, konkretne zaangażowania czy funkcje, tyle że dotyczą one kilku ostatnich lat życia Stefana Żeromskiego, a urodził się przecież w 1864 r. i już chociażby w 1887 r., co można przeczytać w jego dziennikach, wręcz z wielką atencją, z zachwytem odnosił się do działalności Zygmunta Miłkowskiego/Teodora Tomasza Jeża, do jego pracy „Rzecz o obronie czynnej i skarbie narodowym", a także zbierał środki na to, aby można było tę broszurę sprowadzić pod zabór rosyjski, pod okupowaną Polskę i rozwijać działalność niepodległościową. Później zbliżył się do środowiska socjalistycznego, wspierał działalność niepodległością socjalistów, PPS-u i Józefa Piłsudskiego, choć tam były różne meandry, a wreszcie w ostatnich latach życia napisał m.in. „Na probostwie w Wyszkowie", gdzie też dał jednoznaczny wyraz swojego poglądu na temat bolszewików, komunistów i, po prostu, zdrajców.

Myślę więc, że przynajmniej minimalnym elementem uzupełniającym mogłaby być taka poprawka, żeby po zdaniu „Bogatej twórczości literackiej Żeromskiego towarzyszyła równie intensywna działalność społeczna", a przed „Uczestniczył w akcji plebiscytowej na Warmii i Mazurach" można by dodać chociażby takie krótkie zdanie: „Przez wiele lat wspierał działalność niepodległościową", żeby, jak mówię, to się nie zaczynało dopiero od ostatnich kilku lat życia Żeromskiego, a w ten sposób pomijamy całe jego wcześniejsze zaangażowanie.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Tak. Bardzo proszę, pan poseł Giżyński.

Poseł Szymon Giżyński (PiS):

Dziękuję uprzejmie. Ja w tym samym duchu co pan poseł Piotr Babinetz. Moja uwaga dotyczy oczywiście tego samego akapitu, bo przy nim jesteśmy. Mam nieco inne wrzucenie, zwłaszcza jeżeli chodzi o sformułowanie, bo upomniałbym się o inne rzeczy. W mojej wersji powinno to wyglądać tak, wychodząc od tego literalnego zapisu akapitu: „Bogatej twórczości literackiej Żeromskiego towarzyszyła równie intensywna działalność społeczna". I tu bym proponował, także w duchu tego, co powiedział pan Piotr Babinetz, „i patriotyczna". „Uczestniczył w akcji plebiscytowej na Warmii i Mazurach i wspomagał polskich żołnierzy na wojennym froncie z Rosją w 1920 roku". To są dwa niepodległościowe i mniej znane, ale rzeczywiste dokonania Stefana Żeromskiego.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pani poseł Augustyn, bardzo proszę.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Oczywiście informacje, o których panowie posłowie mówicie, są bardzo ważne. Chciałam przypomnieć jedną zasadę, która jest dla nas wszystkich naprawdę bardzo trudna i mocno ograniczająca, jednocześnie bardzo dobra dla wszystkich odbiorców, którzy czytają uchwały Sejmu. Uchwała Sejmu, także uchwała Senatu, powinna być jak najbardziej zwięzła, skrótowa. Nie piszemy elaboratów. Powinna motywować wszystkich do tego, żeby sięgnąć do życiorysów, do twórczości, żeby organizować wydarzenia, które będą poświęcone bohaterom naszych uchwał.

Myślę więc, że to, co zawarliśmy w pierwszym i drugim akapicie, gdzie bezpośrednio mowa o ukształtowaniu narodowego myślenia wielu pokoleń Polaków przez twórczość i postawę Żeromskiego… W drugim akapicie mówimy o jego świadomości i odpowiedzialności za kształtowanie losu narodu i ojczyzny. Powiedziałabym, że to są naprawdę bardzo esencjonalne, skrótowe określenia, które dokładnie zawierają teksty, o których panowie posłowie mówicie, ale jednocześnie, jeśli znowu otworzymy katalog, to przez trzy godziny będziemy dyskutowali, czy jest tu potrzebne takie czy inne sformułowanie. Absolutnie szanuję zdanie jedno i drugie czy zdanie jednego i drugiego pana posła, ale przychylałabym się do tego, żebyśmy jednak autorom czy autorowi uchwały zostawili tę zwięzłość, bo ona naprawdę zawiera wszystkie treści, które jeszcze w licznych poprawkach byśmy tutaj wnosili, a właśnie nie o to chodzi. Proszę więc wybaczyć, ale stawiam wniosek przeciwny. Próbujmy docenić to, że ta uchwała jest naprawdę bardzo esencjonalnie, a jednocześnie szeroko zapisana. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję uprzejmie. O głos poprosił pan poseł Gliński.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Tak. Chciałem podtrzymać uwagę pana posła Babinetza, bo jego propozycja jest właśnie spójna, krótka i odnosi się do pewnego oczywistego czy pierwszoplanowego wymiaru w sprawach publicznych, jeżeli chodzi o działalność Żeromskiego, czyli zaangażowania w działalność niepodległościową. Tu można by oczywiście mówić o 1920 r., można by mówić o wcześniejszym zaangażowaniu w PPS i wsparciu Piłsudskiego, ale moim zdaniem w tej formie, jak przedstawił to poseł Babinetz, to nie burzy idei deklaracji, która jest ogólna, ale syntetyczna, a podkreśla rzecz, bez której deklaracja ta wygląda nie najlepiej, ponieważ nie mówi wprost o tym, co było w tamtym czasie najważniejsze i czemu Żeromski w dużej mierze poświęcił swoje życie. Jeszcze raz mówiłbym więc, że chodzi tu o dodanie tylko i wyłącznie „przez wiele lat” albo nawet bez „wiele lat”: „wspierał działalność niepodległościową” czy „aktywnie wspierał działalność niepodległościową”.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję uprzejmie. Pani poseł przewodnicząca Lichocka, później pan poseł Giżyński, potem pan wnioskodawca.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Chciałam oczywiście poprzeć głos moich kolegów. Wydaje mi się, że poseł wnioskodawca zgubił tutaj wątek niepodległościowy, patriotyczny. Żeromski był w Legionach od 1914 r. Myślę, że warto uwzględnić to w tym zdaniu przed podkreślaniem jego udziału w plebiscycie. Moja poprawka wygląda bardzo króciutko, żeby nie przeciążać możliwości uchwały. „Bogatej twórczości literackiej Żeromskiego towarzyszyła równie intensywna działalność społeczna i niepodległościowa”, kropka, „Od 1914 roku służył w Legionach, uczestniczył w akcji plebiscytowej na Warmii i Mazurach” i dalej.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

I dalej jak w ciągu, OK. Dobrze. Bardzo proszę.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Myślę, że wspomnienie tego, że to był legionista…

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

To jest zrozumiałe. Pan poseł wnioskodawca.

Poseł Rafał Kasprzyk (Polska2050-TD) – spoza składu Komisji:

Szanowni państwo…

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Przepraszam najmocniej, pan poseł Giżyński.

Poseł Szymon Giżyński (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, ja też w najgłębszej trosce o lapidarność, dlatego, jeżeli w projekcie uchwały nie ma określeń zarówno rzeczownikowych, jak i przymiotnikowych: „patriota", „patriotyczny", „patriotyczna twórczość" … Te określenia, które są przecież jak najbardziej związane z intencją podejmowania uchwały, która musi mieć również aspekty wychowawcze, takie, które pokazują te najświętsze dla nas wartości niedyskutowane, takie określenia jak „patriota", „patriotyczny", które po prostu się Żeromskiemu należą, stawiają kropkę nad i. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję. Moment. Znaczy udzielam panu głosu, ale bardzo prosiłbym krótko, bo do rozpatrzenia mamy jeszcze dwie uchwały, a tę salę mamy do godz. 16.00. Dlatego prosiłbym o zwięzłą wypowiedź. Pan poseł… Przepraszam, pan gość, pan Konstanty Żuk.

Konstanty Żuk:

Dziękuję, panie przewodniczący, za tę możliwość. Za chwilę będzie równoważnik zdaniowy. Już w tej chwili chcę powiedzieć, że dedykuję go szczególnie panu, ponieważ obaj pochodzimy z Kaszub. Do wątku niepodległościowego, patriotycznego, o którym jest mowa, warto byłoby w projekcie uchwały dopisać, że on bardzo wspierał polskość Pomorza i Kaszub, czemu dał wyraz w jednym z niedużych utworów pt. „Wierna rzeka".

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję. Chciałbym przy okazji wyjaśnić, że nie pochodzę z Kaszub. Chociaż niby Gdańsk jest historyczną stolicą Kaszub, rodzina pochodzi z Wilna, tak że nie jestem Kaszubą.

Szanowni państwo, reasumując, mam pytanie natury operacyjnej. Zwracam się do pana posła Babinetza, Glińskiego tudzież Giżyńskiego. Czy to, co zaproponowała pani poseł Lichocka, jest dla was satysfakcjonujące, konsumuje wasze pomysły? Wtedy poprosiłbym panią poseł Lichocką o sporządzenie tego na piśmie, a potem byłby głos dla pana posła sprawozdawcy. Pan poseł Babinetz.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Jako troszkę może sprawca tego zamieszania muszę dopowiedzieć, że nie do końca, dlatego że udział Stefana Żeromskiego w Legionach – choć Legiony są, wiadomo, bardzo ważne – był jednak epizodyczny, natomiast głównie chodziło mi o to, że Stefan Żeromski zaangażował się w działalność niepodległościową już ok. 1887 r. i że to było kilkadziesiąt lat zaangażowania. Dlatego zależałoby mi na sformułowaniu, że przez wiele lat wspierał czy angażował się w działalność niepodległościową. Może być nawet, że wspierał, może być tak delikatnie, a to jest jedno zdanie, które zajmuje bodajże jedną linijkę, więc…

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

OK. Doceniam pańską erudycję i doświadczenie z poprzedniej kadencji.

Moja propozycja jest taka. Czy pan poseł Babinetz razem z panią Lichocką mogliby udać się, że tak powiem, na bok i napisać wspólny projekt? To będzie szybsze niż uzgadnianie przez całą salę.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Panie przewodniczący, może już zaproponuję, bo chyba wiem, jak Piotr by chciał. „Bogatej twórczości literackiej Żeromskiego towarzyszyła równie intensywna, wieloletnia działalność na rzecz niepodległości oraz działalność społeczna".

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Może tak być. To byłoby jeszcze krótsze.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

I następne zdanie: „Od 1914 roku służył w Legionach, czynnie walcząc o wolność Polski".

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Ale właśnie na froncie nie walczył.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Nie walczył?

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Nie. Chodzi o to, żeby już nie przesadzić.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

OK, dobra. W takim razie „Od 1914 roku służył w Legionach" i potem następne zdanie: „Uczestniczył w akcji plebiscytowej". Tak? Taką poprawkę tutaj piszę.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Bardzo proszę, udzielam głosu panu posłowi Kasprzykowi, który, przypominam, jest wnioskodawcą.

Poseł Rafał Kasprzyk (Polska2050-TD) – spoza składu Komisji:

Bardzo dziękuję panie przewodniczący i dziękuję państwu. Chciałem tylko… Tytułem wstępu powiem, że dyskusja o tym, jak ogromne zasługi dla społeczeństwa, dla historii, dla wszystkich w różnych sferach życia niepodległościowego, patriotycznego… powoduje to, że jestem pewien, że ta właśnie uchwała powinna zostać uchwalona przez Sejm, bo Stefan Żeromski swoim działaniem udowodnił, że absolutnie należy mu się taki hołd. To po pierwsze.

Po drugie, szanowni państwo, przyznam, że wnioskodawcami są różne organizacje, również obywatelskie, społeczne, stowarzyszenia żeromszczaków z Kielc, skąd pochodzę, ale prosiłem również o bardzo merytoryczne wsparcie dyrektora, panią kierownik Muzeum Narodowego w Kielcach, która zrewidowała i opracowała tę uchwałę w sposób taki, żeby nie poruszać tutaj również… Nie chciałbym tworzyć, rozwijać wątków politycznych, bo to zupełnie nie o to chodzi, ale bardzo rozumiem i doceniam troskę o patriotyzm. To rzeczywiście jest istotne. Panowie czy państwo generalnie używali w swoich wypowiedziach troski o to, żeby pokazać, że był również patriotą i były zachowania patriotyczne, do czego ja się przychylę.

Jeśli mogę, złożę autopoprawkę. Nie wiem, czy to jest proceduralne, ale po pierwszym zdaniu w trzecim akapicie chciałbym dodać słowa „i patriotyczna". To bodajże pan Giżyński proponował w taki sposób. Szanowni państwo, to słowo zamyka nam w krótki i jednoznaczny sposób to, że był patriotą i działał w sposób patriotyczny, czyli był w Legionach, działał na rzecz niepodległości, a nie piszemy od którego do którego roku, bo zaczniemy rozwijać encyklopedyczne informacje, które są zbędne na etapie uchwały. W związku z powyższym składam taką autopoprawkę i, panie przewodniczący, uprzejmie proszę o rozważenie dołożenia słów „i patriotyczna". Pełne brzmienie pierwszego zdania byłoby więc następujące: „Bogatej twórczości literackiej Żeromskiego towarzyszyła równie intensywna działalność społeczna i patriotyczna". Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

To bardzo ładne zdanie, ale najpierw głos ma pan poseł Piotr Gliński.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Z jednej strony chciałem poprzeć pana propozycję, żeby po „społeczna" dodać „i patriotyczna", natomiast jeszcze raz prosiłbym, żeby to krótkie zdanie, które pan Babinetz ujął…

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Ale tam jest pani poseł Lichocka z poprawką na piśmie. Czy panowie mogliby się zapoznać? Być może to jest to, o co wam chodziło.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

No dobrze. W związku z tym niezależnie od tego, że określenie „patriotyczna" jest dobre, jest ono dość szerokie, bo Żeromski był patriotą w wielu wymiarach. Tu nie musimy tego wszystkiego powtarzać, natomiast bardzo prosiłbym także o wprowadzenie tego, co proponuje pani poseł Lichocka, bo to naprawdę wiele nie zmieni, a jednak odda ducha tej osoby, która była wielkim polskim twórcą, ale także wzorcowym obywatelem, w tamtych czasach wypełniającym swoje obowiązki wobec ojczyzny.

Notabene, panie przewodniczący, przepraszam, że nie zabrałem głosu w poprzedniej turze, ale chciałem państwu powiedzieć, bo to jest dość interesujące zwłaszcza dla tych, którzy zajmują się Żeromskim, że jest także może mniej znane – chociaż nie wiem, czy mniej – muzeum Żeromskiego w Nałęczowie. To jest filia Muzeum Narodowego w Lublinie. Informacją, którą warto się podzielić, jest to, że w tej chwili jest tam wreszcie realizowana, od wielu lat przygotowywana inwestycja. Decyzje podejmowaliśmy jeszcze w zeszłym roku i wiem, że w tym roku ma być ona kontynuowana i realizowana. Obok miejsca tradycyjnego tam jest dom, gdzie mieszkał. Tam jest grób jego jedynego syna, który, jak państwo wiecie, w młodości obumarł. Zmarł chłopak, piękny młodzieniec. Już nieważne, już nie wchodźmy w szczegóły, natomiast tam ma być także nowy, nowoczesny, dobrze wkomponowany w to miejsce pawilon, żeby można było tę działalność edukacyjną, ekspozycyjną rozwijać i propagować. Nałęczów i Muzeum Narodowe w Lublinie też, więc pamiętają o Żeromskim.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

W Trójmieście też są miejsca związane z pamięcią o Żeromskim. W tej sytuacji bardzo prosiłbym o przeczytanie przez panią przewodniczącą Lichocką treści poprawki, która, jak rozumiem, została uzgodniona pomiędzy wszystkimi zainteresowanymi. Bardzo proszę.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Akapitowi trzeciemu nadajemy taką treść: „Bogatej twórczości literackiej Żeromskiego towarzyszyła równie intensywna wieloletnia działalność niepodległościowa oraz praca społeczna. Od 1914 roku służył w Legionach" i potem tak, jak idzie.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Czy jest sprzeciw wobec poprawki zaproponowanej przez panią przewodniczącą Lichocką? Nie widzę.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Momencik, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Tak?

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Piotrze, czy chciałbyś dodać tam jeszcze słowo „patriotyczna": oprócz „niepodległościowa", „patriotyczna"? To nie wypełnia? Dobrze.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Czy mogłaby pani poseł uzupełnić i odczytać treść, żeby wszyscy wiedzieli, nad czym się zastanawiają?

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

W takim razie uzupełniam, tak jest, żeby wszyscy byli ukontentowani. „Bogatej twórczości literackiej Żeromskiego towarzyszyła równie intensywna wieloletnia działalność patriotyczna i niepodległościowa oraz praca społeczna. Od 1914 roku służył w Legionach" i potem tak, jak idzie tekst.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Czy jest sprzeciw, wobec tego co zaprezentowała pani przewodnicząca Lichocka? Jeżeli nie ma, stwierdzam… Biuro, przepraszam bardzo.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Chciałam tylko dopytać, dlatego że tutaj była jeszcze druga poprawka, krótsza, pana posła wnioskodawcy. Wydaje się, że jeżeli ta, która jest dalej idąca, pani poseł, będzie pierwsza, to skonsumuje po prostu.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Tak, ma pani rację. Chciałbym jednocześnie uniknąć, szanowni państwo, głosowania nad poprawką, która jest bardziej merytoryczna i sensowna, bo to nie jest wskazane przy tego typu uchwałach. Jak rozumiem, pan poseł przedstawiciel wnioskodawców zgadza się z treścią zaproponowanej poprawki, która jest dalej idąca, bo wtedy po prostu musimy głosować.

Poseł Rafał Kasprzyk (Polska2050-TD) – spoza składu Komisji:

Chciałbym, żeby to przeszło gładko i sprawnie. Jeżeli mógłbym, panie przewodniczący, jeszcze podejść do pani Lichockiej, spojrzeć, bo próbuję…

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Tak, bardzo proszę. Bardzo proszę podejść. Mamy półtorej minuty nieformalnej przerwy. Proszę nie opuszczać…

Dobrze, pani przewodnicząca Lichocka powiedziała, że ma. Raz jeszcze bardzo proszę o przeczytanie ostatecznej, mam nadzieję, wersji.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Początek w akapicie trzecim wygląda tak: „Bogatej twórczości literackiej Żeromskiego towarzyszyła równie intensywna wieloletnia działalność niepodległościowa i patriotyczna oraz praca społeczna. Od 1914 roku służył w Legionach” i dalej bez zmian, czyli „Uczestniczył w akcji plebiscytowej na Warmii i Mazurach, był projektodawcą Akademii (…)”. Czy tak jest w porządku?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Muszę formalnie zapytać: Czy jest sprzeciw? Nie widzę, nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła, rozpatrzyła akapit trzeci.

Przechodzimy zatem do akapitu czwartego. Poproszę o ewentualne uwagi. Nie widzę, nie słyszę. Stwierdzam, że akapit następny, czyli akapit numer cztery, został zaaprobowany przez Komisję.

Tym samym przechodzimy do akapitu piątego, ostatniego. Czy są uwagi? Tak?

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Panie przewodniczący, przepraszam. Czy mogę jeszcze troszkę tym zakręcić?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Proszę bardzo.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Jest jeszcze jedna rzecz, bo teraz zobaczyłam w tym akapicie: „Obie aktywności, pisarską i społeczną” – tą, którą minęliśmy… Jeśli zgrzytałoby nam, że jest za dużo przymiotników w poprawce pierwszej – „niepodległościowa i patriotyczna” – to tutaj można dać: „Obie aktywności, pisarską i patriotyczną”, bo działalność patriotyczna zawiera również działalność społeczną, i wtedy… Nie? Nie plątać już? Dobra, przepraszam.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Jesteśmy przy akapicie piątym, jak rozumiem. To jeszcze raz pytam. Czy są… Pierwszy, drugi, trzeci, czwarty… Jesteśmy w czwartym, tak? Przeszliśmy. Jesteśmy przy piątym.

Poseł Rafał Kasprzyk (Polska2050-TD) – spoza składu Komisji:

Najmocniej przepraszam, panie przewodniczący, zgłaszałem się.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Zgłaszał się pan przy czwartym?

Poseł Rafał Kasprzyk (Polska2050-TD) – spoza składu Komisji:

Tak, tak. „Obie aktywności, pisarską i społeczną” … Ale chyba w sumie OK, to może nie być nawiązanie. Dobrze, przepraszam, wycofuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobrze, koniec. Stwierdzam, że akapit czwarty został rozpatrzony i przyjęty.

Szanowni państwo, przechodzimy do akapitu piątego, który jest akapitem ostatnim. Czy są uwagi do tego akapitu? Pan poseł Giżyński, bardzo proszę.

Poseł Szymon Giżyński (PiS):

Przepraszam państwa, ale mam czysto literówkową uwagę, chociaż sprawa jest bardzo dostojna. Kiedy jest cytat z Żeromskiego, z „Dzienników”: „(…) a mój Bóg – to ojczyzna”, czy tutaj na utrzymanie pewnego uroczystego tonu, patosu, dopuszczalnego, a nawet koniecznego, „ojczyzna” nie powinna być od dużej litery? Od wielkiej litery, tak? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie pośle, zgoda ze stanowiskiem pana posła, żeby tym akurat zajęło się w drodze drobnych poprawek natury nie merytorycznej, tylko stricte redakcyjnej, interpunkcyjno-ortograficzno-godnościowej, Biuro Legislacyjne. Bardzo proszę.

Poseł Szymon Giżyński (PiS):

Powiedziałem bardzo skromnie, ale jest to uwaga absolutnie merytoryczna, fundamentalna, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Szanowni państwo, w akapicie drugim na końcu jest również wyraz „ojczyzna”. Językoznawcy zawsze nam zgłaszają, żeby pisać go od małej litery, a my, już nauczone doświadczeniem i pewną symboliką, nigdy tego nie przyjmujemy i zostawiamy tak, jak jest w projekcie. Zostawiłyśmy wielką. Dlatego w tym momencie mamy różnicę, natomiast odnośnie do cytatu musielibyśmy sprawdzić, jak było w oryginale.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Tak, pani poseł Lichocka zwróciła zresztą na to uwagę, tak że, panie pośle, proponuję, żeby jednak biuro sprawdziło, jak brzmi *in extenso* cytat w wykonaniu Żeromskiego, bo nie możemy go poprawiać. Jeżeli jest od małej, a nie od wielkiej, należałoby pozostawić zgodnie z jego wolą, decyzją, twórczością, od małej.

Więcej uwag nie widzę, nie słyszę. Stwierdzam, że akapit został rozpatrzony i przyjęty przez Komisję.

Pytam o dwie zgody. Pierwsza dotyczy tego, żebyśmy upoważnili Biuro Legislacyjne do naniesienia jeszcze ewentualnych poprawek.

Od małej? Pan przewodniczący Król znalazł ten cytat w internecie. Jednak jest pisana nie od wielkiej, a od małej. Poprosiłbym jednak biuro, żeby jeszcze raz to sprawdziło. Dobrze?

Pytanie numer dwa: Czy jest zgoda Wysokiej Komisji na przyjęcie projektu uchwały przez aklamację? Jest zgoda. Dziękuję. Tym samym stwierdzam, że Komisja przyjęła projekt uchwały dotyczącej ustanowienia roku 2025 Rokiem Stefana Żeromskiego, oczywiście wraz z poprawkami.

W tej sytuacji przystępujemy do wyboru posła sprawozdawcy, podkreślam, komisyjnego. Proszę o zgłaszanie kandydatur. Bardzo proszę, pani poseł Okuła.

Poseł Barbara Okuła (Polska2050-TD):

Na posła sprawozdawcę zgłaszam Aleksandrę Leo.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Czy pani poseł Leo wyraża zgodę?

Poseł Aleksandra Leo (Polska2050-TD):

Tak, wyrażam zgodę.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję. Czy są jakieś inne kandydatury? Nie widzę. Tym samym posłem sprawozdawcą zostanie pani poseł Aleksandra Leo. Dziękuję bardzo. W sekretariacie będą do podpisania stosowne dokumenty.

W tej sytuacji, ponieważ jeżeli chodzi o punkt pierwszy, mamy do czynienia ze zmianą posła, który ma przedstawić projekt uchwały, proponuję, żebyśmy już przeszli do punktu trzeciego, a jest to pierwsze czytanie projektu ustanawiającego rok 2025 Rokiem Olgi Boznańskiej (druk nr 358). Bardzo proszę panią poseł Jolantę Niezgodzką o uzasadnienie projektu uchwały z druku nr 358.

Dziękuję paniom z towarzystwa Żeromskiego. Bardzo dziękuję za pomoc i obecność. Jak dopowiedziała pani poseł Lichocka – pełna nazwa towarzystwa jest dość długa – Towarzystwa Miłośników Piękna i Zabytków Konstancina im. Stefana Żeromskiego. Dziękuję paniom bardzo, dziękuję również panu Konstantemu Żukowi za udział w pracach Komisji.

Poseł Jolanta Niezgodzka (KO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, Wysoka Komisjo, w imieniu posłów i posłanek Koalicji Obywatelskiej mam zaszczyt przedstawić projekt uchwały w sprawie ustanowienia roku 2025 Rokiem Olgi Boznańskiej.

W przyszłym roku, w 2025 r., przypada 160. rocznica urodzin oraz 85. rocznica śmierci Olgi Boznańskiej, jednej z najważniejszych postaci polskiego świata artystycznego przełomu XIX i XX w. i najbardziej znanej polskiej artystki tego czasu. Obrazy Boznańskiej należą do najważniejszych dzieł polskiego malarstwa modernistycznego i kanonu historii sztuki, a jej kariera to przykład jednego z najwybitniejszych polskich sukcesów artystycznych na arenie międzynarodowej. W związku z jej wybitnym dorobkiem Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, przekonany o wyjątkowym znaczeniu dorobku malarki, oddając hołd jej artystycznym dokonaniom, ustanawia rok 2025 Rokiem Olgi Boznańskiej.

Serdecznie proszę państwa o przyjęcie tego projektu uchwały.

Przewodniczący poseł Wojciech Król (KO):

Bardzo dziękuję pani poseł za uzasadnienie.

Otwieram debatę ogólną o projekcie. Czy są pytania? Bardzo proszę, pan poseł Świat.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Szanowni państwo, z wielką przyjemnością przyjąłem ten projekt. Uważam Olgę Boznańską za najwybitniejszą polską malarkę i w ogóle jednego z najwybitniejszych polskich artystów plastyków w historii. Tak się składa, że Olga Boznańska nie jest tak znana, jak być powinna. Ogłoszenie roku Rokiem Olgi Boznańskiej może tę sytuację trochę zmienić, poprawić. Nie tylko my, ale i za granicą można się będzie więcej dowiedzieć o jej twórczości. Myślę, że zasługuje na takie zainteresowanie jak choćby modna obecnie Tamara Łempicka.

Warto przypomnieć, że Boznańska jest mało obecna w naszym życiu muzealnym. Oczywiście w muzeach w Warszawie jest ponad 60 jej prac, ale miała chyba tylko jedną wystawę zbiorczą, przed 10 laty, która była najpierw w Krakowie, później w Warszawie. Jej chyba jedyna i dobra biografia ukazała się pięć lat temu. To jest książka pani Kuźniak. Album zbiorczy – naprawdę wysokiej klasy – ukazał się dopiero w zeszłym roku. Mam więc nadzieję, że dzięki rokowi Boznańskiej doczekamy się może nowych, jeszcze bogatszych biografii i nowych wydawnictw albumowych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Król (KO):

Dziękuję bardzo panu posłowi. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, pan poseł Gliński.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Mówimy w tej chwili ogólnie, tak?

Przewodniczący poseł Wojciech Król (KO):

Tak, tak, na razie trwa debata ogólna.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

My oczywiście popieramy Boznańską. Może przyjdzie też czas na Annę Bilińską, która w ostatnich latach została też doceniona i zauważona, bo to dwie podobne malarki i obie wybitne. Generalnie więc popieramy. Być może będziemy mieli uwagę do tekstu, który jest bardzo syntetyczny i krótki, więc może warto dodać jednak ze dwa akapity.

Przewodniczący poseł Wojciech Król (KO):

Bardzo dziękuję. Czy jeszcze ktoś chciałby zabrać głos? Nie widzę. Stwierdzam zakończenie pierwszego czytania.

Przystępujemy do rozpatrzenia projektu uchwały. Czy są uwagi do tytułu? Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Szanowni państwo, chciałybyśmy tylko zapytać, czy wzorem poprzedniej uchwały możemy pracować na tekście, który został zaproponowany po uwzględnieniu uwag językowych.

Poseł Jolanta Niezgodzka (KO) – spoza składu Komisji:

To jest ten, który został tutaj przedłożony?

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Tak.

Poseł Jolanta Niezgodzka (KO) – spoza składu Komisji:

Tak, oczywiście.

Przewodniczący poseł Wojciech Król (KO):

Dobrze. Czy są uwagi do tytułu? Nie widzę. Stwierdzam, że tytuł został rozpatrzony przez Komisję.

Przechodzimy do akapitu pierwszego. Czy są uwagi? Nie widzę. Stwierdzam, że akapit pierwszy został rozpatrzony przez Komisję.

Przechodzimy do akapitu drugiego. Czy są uwagi? Nie widzę. Stwierdzam, że akapit drugi został rozpatrzony przez Komisję.

Czy są uwagi do akapitu trzeciego? Bardzo proszę, pan poseł Gliński.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Proponowałbym… Chociaż nie my jesteśmy autorami tych tekstów, z kolegą Babinetzem proponujemy rozważenie wprowadzenia jako akapitu trzeciego i czwartego w szczególności akapitu piątego i czwartego z uzasadnienia w kolejności takiej: piąty i czwarty, czyli najpierw piąty, żeby jako trzeci akapit dać: „Boznańska, choć związała swoją karierę z zagranicą" – bo w poprzednim akapicie kończymy na arenie międzynarodowej – „choć związała swoją karierę z zagranicą, przez całe życie pozostała bowiem silnie związana z ojczyzną. Przyjeżdżała na dłuższe pobyty do rodzinnego Krakowa, regularnie wysyłała swoje obrazy (…)" itd., „należała do polskich stowarzyszeń artystycznych". To jest akapit piąty w uzasadnieniu.

Wydaje mi się, że to jest gotowiec, który można by wprowadzić, ewentualnie zrobić lekką korektę – nie wiem, czy to „bowiem" jest tu konieczne – a później dać jako czwarty w naszej uchwale także czwarty w uzasadnieniu akapit: „Wielokrotnie nagradzana na wystawach sztuki (…)". Tutaj głównie są jej osiągnięcia, jak Legia Honorowa, Grand Prix, Polonia Restituta, czyli coś, co opisuje troszeczkę szerzej, ale w gruncie rzeczy niezbyt rozwlekle. Rozumiem, że autorami uzasadnienia są chyba autorzy uchwały, więc pewnie znajdziemy jakieś porozumienie.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Głosu udzielam pani poseł Niezgodzkiej. Co pani sądzi o propozycji pana posła Glińskiego?

Poseł Jolanta Niezgodzka (KO) – spoza składu Komisji:

Przychylam się do propozycji pana posła.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Czy w tej sytuacji mógłbym prosić pana posła Glińskiego o poprawkę na piśmie? Biuro Legislacyjne.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

To może w międzyczasie drobiazgi, jak pan poseł wskazał: Czy jest potrzebny wyraz „bowiem”? Chyba nie.

Poseł Jolanta Niezgodzka (KO) – spoza składu Komisji:

W którym miejscu?

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Jak jest „Boznańska, choć związała swoją karierę z zagranicą, przez całe życie pozostała silnie związana z ojczyzną”, bez „bowiem”. Może konsekwentnie, jak rozumiem, „ojczyzną” zapiszemy od wielkiej litery?

Poseł Jolanta Niezgodzka (KO) – spoza składu Komisji:

Tak, przychylamy się do wszystkich propozycji.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Rozumiem, że posłowie przyjmują sugestie ze strony Biura Legislacyjnego.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Jest słuszna uwaga kolegi, że dwa razy w jednym zdaniu jest „związana”: „związana” i „związana”.

Poseł Jolanta Niezgodzka (KO) – spoza składu Komisji:

Tak.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Trzeba więc z tego wybrnąć. Nie wiem. Czy ja mam zaproponować?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Synonim.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Tak jest, zaraz będziemy o tym myśleli.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie i panowie, szukamy synonimu wyrazu „związana”.

Poseł Jolanta Niezgodzka (KO) – spoza składu Komisji:

„Boznańska, choć silnie związała swoją karierę z zagranicą, przez całe życie pozostała silnie związana z ojczyzną”.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

„Robiła” swoją karierę?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Nie, „robiła” jest potoczne.

Poseł Jolanta Niezgodzka (KO) – spoza składu Komisji:

„Spędziła”?

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Nie, to jej kariera. Kariera bardziej „rozwijała się”.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

O, o, o, o, o! Panie pośle, czy słyszał pan propozycję pani Lichockiej?

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Tak, tak: „choć jej kariera rozwijała się za granicą”.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

O, właśnie.

Poseł Jolanta Niezgodzka (KO) – spoza składu Komisji:

„(…) przez całe życie pozostała silnie związana z ojczyzną”.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Bardzo ładnie. To jeszcze raz przeczytam, żeby było w porządku. Szanowni państwo, przeczytam poprawkę zaproponowaną m.in. przez pana posła Glińskiego. Teraz tak, trzeci akapit brzmiałby w sposób następujący: „Boznańska, choć jej kariera rozwijała się za granicą, przez całe życie pozostała silnie związana z Ojczyzną” – „Ojczyzna” od wielkiej litery – „Przyjeżdżała na dłuższe pobyty do Krakowa, regularnie wysyłała swoje obrazy na krakowskie i warszawskie wystawy, należała do polskich stowarzyszeń artystycznych”. Rozumiem, że państwo akceptują, bo wcześniej o tym dyskutowaliśmy.

W konsekwencji czwarty i ostatni, akapit brzmiałby w sposób następujący: „Wielokrotnie nagradzana na wystawach sztuki, Boznańska w 1912 roku została także odznaczona francuską Legią Honorową, a w 1937 otrzymała Grand Prix na wystawie powszechnej w Paryżu. Nie zapomniano o niej także w niepodległej Polsce. W latach trzydziestych malarkę uhonorowano nagrodą artystyczną Warszawy oraz orderem Polonia Restituta”. Rozumiem, że jest akceptacja, bo tak uzgodniliśmy. Biuro Legislacyjne?

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Mamy tylko dwa pytania. Czy może nie byłoby fortunniej w czwartym akapicie zapisać „Olga Boznańska w 1912 roku została”, z imieniem, czy już wystarczy?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Tak, ale to już bym poprosił, to już państwo na późniejszej drodze dokonalibyście tej drobnej korekty. Dobrze?

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Tak. To jeszcze tylko jedna rzecz.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Tak?

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Po „1937” należałoby dopisać wyraz „roku”, bo jednak zawsze dodajemy, żeby nie był…

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Nie jestem zwolennikiem, ale jeżeli jesteśmy tak konsekwentni, niech tak będzie.

Poseł Babinetz, bardzo proszę.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Mam jeszcze prośbę, żeby sprawdzić, jeżeli mamy tam „orderem Polonia Restituta”, czy słowo „orderem” też nie powinno być od dużej litery.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

A, o to chodzi, dobrze. To proszę biuro o sprawdzenie.

Rozumiem, że tym samym trzeci i czwarty został rozpatrzony i przyjęty i przechodzimy do akapitu ostatniego, który brzmi w sposób następujący: „Wyrażając uznanie dla wybitnego dorobku Olgi Boznańskiej, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, przekonany o wyjątkowym znaczeniu artystycznych dokonań malarki, ustanawia rok 2025 Rokiem Olgi Boznańskiej”. Czy jest jakikolwiek sprzeciw?

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Za dużo „Olgi”.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Proszę?

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

W uchwale, w ostatnich dwóch akapitach mamy za dużo „Olgi”.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

No tak, ale właśnie w ostatnim akapicie wypadałoby jednak pełne imię i nazwisko…

Głos z sali:

Artystki?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

To jest ostatni akapit i tam powinno być pełne brzmienie. Taka jest moja opinia, słuchajcie.

Poseł Jolanta Niezgodzka (KO) – spoza składu Komisji:

Zwłaszcza że w czwartym mamy tylko nazwisko: „Boznańska w 1912”.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Właśnie nie, poprawiliśmy, dodaliśmy tam „Olga”.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Słuchajcie, proponuję, żebyśmy zrezygnowali…

Głos z sali:

Czy tak, czy tak musi być pełne nazwisko.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Musi być. To jest ostatni akapit. Słuchajcie, dla zasady w tytule, pierwszym i ostatnim akapicie nazwisko powinno składać się zarówno z imienia, jak i z nazwiska.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Czyli z czwartego akapitu…

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Sugerowałbym jednak, żeby Biuro Legislacyjne usunęło z czwartego akapitu imię. Dobrze. Rozumiem, że jest zgoda na to, żeby Biuro Legislacyjne dokonało niezbędnych poprawek o charakterze redakcyjnym i legislacyjnym. Nie widzę sprzeciwu.

Czy musimy poddawać ten projekt pod głosowanie, czy możemy go przyjąć przez aklamację? Tak, jest zgoda. Stwierdzam, że projekt uchwały dotyczący ustanowienia roku 2025 Rokiem Olgi Boznański został rozpatrzony i przyjęty przez Komisję Kultury i Środków Przekazu wraz z poprawkami, którymi zajmie się Biuro Legislacyjne.

Pozostaje nam wybór posła sprawozdawcy. Poproszę o kandydatury. Zgłaszam kandydaturę pani poseł Elżbiety Gapińskiej. Czy pani poseł przyjmuje?

Poseł Elżbieta Gapińska (KO):

Tak jest.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję uprzejmie. Stwierdzam, że Komisja wybrała sprawozdawcę, którym jest pani poseł Elżbieta Gapińska.

Nie kończymy posiedzenia i przechodzimy tym samym do pierwszego czytania poselskiego projektu uchwały w sprawie ustanowienia roku 2025 Rokiem 1000-lecia Królestwa Polskiego (druk nr 354). Czy pani przewodnicząca Lichocka mogłaby wyjaśnić, jaka jest sytuacja formalno-prawna?

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Tak. Złożyliśmy ten projekt uchwały. W imieniu wnioskodawców upoważniliśmy pana posła Bartłomieja Wróblewskiego, ale ponieważ z przyczyn zdrowotnych nie mógł być dzisiaj obecny na posiedzeniu, dołączono mnie, Joannę Lichocką, jako upoważnioną w imieniu wnioskodawców do prezentowania tego projektu, tak że troszkę w zastępstwie posła Bartłomieja Wróblewskiego mam zaszczyt przedstawić dzisiaj ten projekt.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję bardzo. Którą mamy godzinę?

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

15.25.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Szanowni państwo, mamy ok. 35 minut, ponieważ do tej sali będzie musiała zawitać inna komisja. Przystępujemy zatem do realizacji punktu trzeciego, który miał być punktem pierwszym. Bardzo proszę panią przewodniczącą Lichocką o uzasadnienie projektu uchwały z druku nr 354.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Jak państwo wiecie, w 1025 r. po zjeździe gnieźnieńskim doszło do koronacji Bolesława Chrobrego. Był to pierwszy koronowany władca Polski. To oznacza 1000-lecie trwania, w przyszłym roku mija 1000 lat od powstania Królestwa Polskiego. Jest to data podstawowa dla naszej państwowości. Oczywiście wcześniej był Chrzest Polski i panowanie Mieszka I, ale to jest data, do której warto nawiązywać, mówiąc o Królestwie Polskim.

Wiemy o tym, że są też inne projekty uchwał, które chcą uczcić sam fakt koronacji króla Bolesława Chrobrego, niemniej nam wydaje się, że lepiej pokazać to szerzej jako właśnie konstytuującą datę, ale i czas konstytuujący polskie królestwo, polskie państwo jako jedno z najważniejszych państw naszej części Europy. Nie muszę długo opowiadać o dokonaniach polskiego państwa przez te 1000 lat. Sami państwo doskonale wiecie.

Wydaje nam się, że ustanowienie 2025 r. Rokiem 1000-lecia Królestwa Polskiego uruchomi dyskusję na temat funkcjonowania polskiego państwa, polskiego sposobu życia i polskiego sposobu pojmowania państwowości, nie tylko walk o niepodległość, nie tylko wrodzonego republikanizmu i umiłowania wolności, co jest immanentną cechą polskości, ale właśnie przez pryzmat istnienia królestwa jako państwa równego innym państwom europejskim, rządzącym się podobnymi zasadami, wychodzącymi z podobnych tradycji chrześcijańskich i tak naprawdę tradycji rzymskich, hellenistycznych. Jesteśmy, że tak powiem, z tego samego korzenia państwowości, z tej samej kultury europejskiej co nasi zachodni sąsiedzi. Temu też ma służyć ta uchwała.

Zobaczyłam kilka poprawek Biura Legislacyjnego. Wydaje mi się, że część z nich jest zasadna, ale to już będziemy mówić na poziomie pracy szczegółowej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję bardzo. Otwieram ogólną debatę o projekcie. Czy są pytania? Bardzo proszę.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, oprócz projektu uchwały, o którym przed chwilą mówiła pani przewodnicząca, dzień po tej uchwale wpłynęły dwa projekty uchwały z 26 kwietnia, jeden sygnowany przez Polskę 2050, drugi przez Lewicę. Powiem o tym, pod którym jestem podpisany, czyli o projekcie Lewicy.

Te propozycje zostały wypracowane – powiem w imieniu własnym – przez środowisko przygotowujące obchody milenium koronacji dwóch pierwszych królów w Gnieźnie i w całości tak, jak zostało ono nam przekazane, zostało zgłoszone w tym projekcie, tak że zgłoszone projekty z druków nr 356 i 357 różnią się minimalnie, dosłownie dwoma słowami w jednym miejscu akapitu. Wartością tych projektów jest to, podkreślam, że zostały wypracowane przez środowiska lokalne i związane są z przygotowywaniem uroczystości tysięcznej rocznicy koronacji pierwszych królów Polski.

Wspomniałem o tym, że 13 czerwca w Gnieźnie zostało podpisane porozumienie między wojewodą, marszałkiem, powiatem, miastem i Archidiecezją Gnieźnieńską reprezentowaną przez prymasa Polski, arcybiskupa Wojciecha Polaka, który mówi właśnie o wspólnej organizacji tysięcznej rocznicy koronacji pierwszych królów Polski w Gnieźnie. Jest sprawa treści tych uchwał. Są one bardzo podobne, bo po pierwsze mówią o takich wydarzeniach, które doprowadziły do tej koronacji, jak przyjęcie chrztu Polski, jak męczeńska śmierć św. Wojciecha, jak pierwsze arcybiskupstwo, jak zjazd gnieźnieński. Te wszystkie elementy są wspólne dla tychże projektów.

Dlatego też w imieniu tych, którzy współodpowiadają za przygotowywanie tych uroczystości, bardzo prosiłbym, żeby wziąć pod uwagę zarówno tytuł, jak i samo uzasadnienie, które, jak mówię, jest bardziej skondensowane.

Do tego chciałbym przedstawić jeszcze taki argument, jak i fakt. Mianowicie prezydent RP, pan Andrzej Duda, zwrócił się do marszałka Sejmu o zorganizowanie z okazji tysięcznej rocznicy koronacji pierwszych królów Polski w Gnieźnie

wyjazdowego posiedzenia Zgromadzenia Narodowego. To jest fakt. Zostało to skierowane. W związku z powyższym to wszystko, to wspólne działanie zarówno władz samorządowych, państwowych, jak i kościelnych, jest dzisiaj podporządkowane i związane z tysięczną rocznicą koronacji pierwszych królów Polski w Gnieźnie. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Bardzo dziękuję panu posłowi Tomaszewskiemu. Pani przewodnicząca Lichocka.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Bardzo panu dziękuję za tę wypowiedź. Bardzo się cieszę, że w Gnieźnie będą przygotowywane obchody i że są w to zaangażowani samorządowcy, politycy i przedstawiciele władz Kościoła. To bardzo dobrze, natomiast uchwała dotyczy czegoś innego. Projekt naszej uchwały dotyczy 1000-lecia istnienia Królestwa Polskiego, a nie jest okolicznościową uchwałą opisującą jedno wydarzenie, które będziecie obchodzić w Gnieźnie. Bardzo cieszymy się, że obchody milenium będą bogate i wspaniałe, tego życzymy, natomiast nasz projekt uchwały jest szerszy. Proponuję, żeby w odpowiednich akapitach naszej uchwały ewentualnie zgłaszał pan do nich poprawki, jeżeli uzna pan, że tekst naszej uchwały warto gdzieś poprawić, natomiast nasz projekt dotyczy szerszej sprawy. Oczywiście wszelkie zasadne poprawki są mile widziane.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Poproszę pana Tomaszewskiego o ustosunkowanie się do propozycji pani przewodniczącej Lichockiej.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica) – spoza składu Komisji:

Szanowna pani przewodnicząca, muszę powiedzieć, że w 2000 r. odbyły się podobne uroczystości z okazji milenium zjazdu gnieźnieńskiego. Wówczas…

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Ale mówimy o dwóch różnych rzeczach.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica) – spoza składu Komisji:

Ale, jeśli mogę powiedzieć, wówczas nad takim projektem uchwały, który mówił o tym wydarzeniu, najpierw pracowali wspólnie przedstawiciele klubów u marszałka Sejmu, a następnie jako Sejm przyjęliśmy jedną uchwałę ponad podziałami politycznymi.

Na samym początku, kiedy rozpoczęliśmy tę rozmowę, proponowałem, aby zorganizować spotkanie przedstawicieli tych trzech projektów i żeby wyjść z jedną wspólną uchwałą. To wydarzenie ma łączyć Polki i Polaków. Nie chciałbym wschodzić w spór historyczny, bo nie jestem do tego upoważniony, w związku z powyższym nie chcę zgłaszać, bo musiałbym w ten sposób powiedzieć tym wszystkim osobom, które były zaangażowane w przygotowanie tego projektu… Tamto wydarzenie będzie odbywać się tam, nie w Krakowie, nie we Wrocławiu, nie gdzie indziej. W związku z powyższym jest określona koncepcja i chciałbym prosić, doskonale rozumiejąc przedstawioną przez państwa propozycję, wyrażając gotowość do poszukiwania zapisów, które by łączyły, ale myślę, że w tym trybie pracy nie jestem w stanie tego zrobić. Mogę to zrobić jako wspólną poprawkę całości w czasie drugiego czytania. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pan poseł Zieliński, bardzo proszę.

Poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Tak, panie przewodniczący. Wczytując się w te trzy uchwały, bo tamte, jak mówi pan poseł Tomaszewski, są praktycznie bliźniacze, widzę, że jest wiele wspólnych elementów tych uchwał, jest zjazd gnieźnieński, jest dziedzictwo Mieszka I, tak że wydaje mi się… Osobiście uważam, że powinna być uchwała poświęcona samemu Bolesławowi Chrobremu, ale to jest tylko moje zdanie. Wydaje się, panie pośle, że ta uchwała będzie jednak odnosiła się do projektów, które chciałby pan reprezentować. Ewentualnie można to uzupełnić. Rzeczywiście jest bardzo wiele elementów wspólnych. Mówi jednak ogólnie o tysiącleciu Królestwa Polskiego. Wydaje mi się, że nie ma tutaj jakichkolwiek

kontrowersji czy jakichś podziałów pomiędzy nami, jeżeli chodzi o uchwałę. Chodzi tylko o sprawne dopracowanie treści i tyle.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Bardzo proszę, pan poseł Henryk Szopiński.

Poseł Henryk Szopiński (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Również chciałbym wzmocnić głos pana posła Tomaszewskiego, bo myślę, że ten tekst jest tutaj do zgody ponad podziałami, ale chodzi też o uszanowanie organizatorów i tych, którzy stoją za pozostałymi uchwałami, a więc i wojewody wielkopolskiego, i marszałka województwa wielkopolskiego, i prezydenta miasta Gniezna. Gdybyśmy mogli opracować wspólny tekst, gdyby czas na to pozwolił, myślę, że tutaj nie będzie jakiejś wielkiej niezgody, bo ten tekst rzeczywiście ujmuje to, co jest w uchwale najważniejsze, natomiast żeby był to nasz wspólny projekt, całego Sejmu ponad podziałami, żeby uhonorować osoby, które – być może z naszym udziałem – będą przygotowywały uroczystości w Gnieźnie, żebyśmy mogli w jakiś sposób wszystkich usatysfakcjonować, dobrze byłoby wypracować wspólny tekst uchwały. Dziękuję bardzo.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Panie przewodniczący, mogę? Mogę się odnieść?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Zgłaszał się jeszcze pan poseł Babinetz, tak że bardzo proszę, bo czeka. Dobrze?

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, trochę już wyprzedzając tok szczegółowej pracy Komisji, myślę, że to, o czym tutaj jest mowa, można byłoby na przykład, jak mówię, jako jeden z możliwych pomysłów na rozwiązanie tego problemu, rozwiązać w ten sposób, że w czwartym akapicie – bo wcześniej byłoby trudno, bo wcześniej mamy opis wcześniejszych wydarzeń historycznych – po tym pierwszym zdaniu, o koronie Bolesława Chrobrego i cytacie z „Kroniki” Anonima zwanego Gallem, gdy zaczyna się kolejne zdanie: „Tradycja Korony Chrobrego”, można by na przykład dodać: „Tradycja Korony Chrobrego i Mieszka II, również koronowanego w 1025 roku, a także Bolesława Szczodrego” – myślę, że można do tego dodać lub nie, to może już nie ma tak wielkiego znaczenia dla tej sprawy, chociaż historycznie ma – „była podtrzymywana przez ich następców z dynastii Piastów”, nie przez „jego”, i potem ciąg dalszy. Wtedy byłby wątek Mieszka II, bo rzeczywiście wiele wskazuje na to, że Mieszko II w żadnej uchwale Sejmu przez najbliższe sto lat może się nie pojawić, więc może to byłaby dla niego jakaś okazja, żeby zaistnieć, a poza tym szczególnie Mieszko II, ale też Bolesław Szczodry zwany Śmiałym byli królami troszkę dłużej niż Bolesław Chrobry. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Bardzo dziękuję. Pani przewodnicząca Lichocka.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Pan Piotr Babinetz pokazał, jak poprzez poprawki do naszego projektu można uwzględnić też pewien merytoryczny dorobek państwa uchwały, natomiast wydaje mi się, że jeżeli zależy państwu na zauważeniu uroczystości milenium w Gnieźnie, można przygotować okolicznościową uchwałę z datą kwietniową, żeby Sejm przyjął uchwałę dotyczącą już stricte tych uroczystości, a nie burzyć uchwały, która ma dotyczyć 1000-lecia Królestwa Polskiego, nie sprowadzać jej tylko do milenijnego wydarzenia. Myślę więc, że w ten sposób moglibyśmy to pogodzić, uwzględniając na przykład poprawkę Piotr Babinetza i wspólnie pracując potem nad uchwałą okolicznościową przyjętą przez Sejm w kwietniu przyszłego roku.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pan poseł Tomaszewski.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica) – spoza składu Komisji:

Dziękuję za odpowiedź. Nie mogę dziś odpowiedzieć, czy to jest właściwa droga, bo po pierwsze jeszcze nie mamy jasnej sugestii marszałka, czy w tej sprawie odbędzie się to wydarzenie, o które wnioskuje pan prezydent. Po drugie, jak wspomniałem, wszystkie te uroczystości dzisiaj są sygnowane jako tysięczna rocznica koronacji pierwszych królów Polski w Gnieźnie, w katedrze gnieźnieńskiej. Jest, jak powiedziałem, porozumienie ponad podziałami politycznymi – wszystkich uczestniczących stron, łącznie z prymasem Polski – dotyczące tego, jak ma się nazywać to wydarzenie. To jest fakt. Mam przed sobą list intencyjny, który został podpisany. Tego dotyczy wypracowany projekt uchwały. Myślę, że wnętrze uzasadnienia niewiele się różni, bo to są opisy, tu nie ma co do tego sporu. Myślę, że podstawowe jest to, czy to ma być Rok Królestwa Polskiego, czy to ma być projekt uchwały, tak jak przewidują te dwa projekty, mówiący o ustanowieniu 2025 r. Rokiem Milenium Koronacji Dwóch Pierwszych Królów w Gnieźnie. To jednak państwo jako Komisja musicie rozstrzygnąć. Ja jestem spoza Komisji.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Raz jeszcze pan poseł Henryk Szopiński.

Poseł Henryk Szopiński (KO):

Panie przewodniczący, a gdybyśmy spróbowali po prostu połączyć te dwa tytuły uchwał, gdyby to był Rok Koronacji Pierwszych Królów w Gnieźnie i 1000-lecia Królestwa Polskiego?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Nie jesteśmy na tym etapie. Przepraszam, sprawdzam, która jest godzina. Mamy 20 minut. Szanowni państwo, ubolewam nad tym, bo jest pełna zgoda, że pewne projekty dotyczące bardzo istotnych wydarzeń powinny być projektami zaaprobowanymi, przyjętymi, wypracowanymi przez różne siły polityczne reprezentowane w Sejmie, nie mówię, że wszystkie, ale przez większość, oczywiście w tym przypadku przy udziale strony kościelnej, ale tak się nie stało.

Jeszcze raz przypominam, że w poprzedniej kadencji przyjęliśmy pewną zasadę i pan poseł Babinetz to potwierdzi, że projektem wiodącym – zwracam się do pana posła Tomaszewskiego – jest stety czy niestety projekt złożony wcześniej. Taki był *gentlemen's agrement* w poprzedniej kadencji, bo też mieliśmy do czynienia z taką sytuacją, że w przypadku pewnego wydarzenia czy pewnej postaci bywało ich kilka i też musieliśmy to rozstrzygnąć, bo praca podkomisji nie zawsze, a dość często jest kompletnie nieefektywna, bo dyskusja, mimo że coś wypracuje się w podkomisji, powraca na forum plenarnym komisji i jest to de facto dublowanie pracy posłów. Taka jest moja konstatacja i takie są moje wnioski dotyczące projektu i dyskusji.

Proponuję, żebyśmy pracowali na projekcie, który został przedstawiony. Rozumiem, że pan jest emisariuszem, pośrednikiem szerszego projektu, ale jesteśmy zmuszeni pracować na tym projekcie. W tej sytuacji, ponieważ jest zgoda ze strony wnioskodawców, którzy przygotowali tzw. projekt wiodący, proponuję wprowadzenie pewnego rodzaju uzupełnień, poprawek, żebyśmy pracowali w ten sposób. Tyle mogę powiedzieć.

W tej sytuacji zamykam dyskusję ogólną. Stwierdzam zamknięcie tejże dyskusji, tym samym zakończenie pierwszego czytania.

Przystępujemy do rozpatrzenia projektu uchwały. Czy są uwagi do tytułu? Pan poseł… Przepraszam, może najpierw Biuro Legislacyjne.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Miałybyśmy tylko pytanie, czy tytuł nie sugeruje pewnej ciągłości. Czy jednak nie należałoby nawiązać do wydarzenia? To jest jednak tylko w formie pytania do wnioskodawcy.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Wydaje mi się, że nie, że to jest jasne, że nie chodzi o wymienianie konkretnych lat państwowości polskiej, tylko że to od 1000 lat Królestwo Polskie znalazło się na mapie.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pan poseł Szopiński.

Poseł Henryk Szopiński (KO):

Mam propozycję poprawki w tytule tej uchwały, jeżeli chcielibyście państwo przyjąć, bo do reszty tekstu nie mam, gdyby ten tytuł brzmiał: „w sprawie ustanowienia roku 2025 Rokiem Milenium Koronacji Dwóch Pierwszych Królów w Gnieźnie oraz 1000-lecia Królestwa Polskiego".

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pani poseł Lichocka.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Chętnie poznałabym zdanie moich kolegów, którzy byli orędownikami tej uchwały. To jest to samo wydarzenie, ta sama data. Jeżeli chcemy rozbudowywać ten tytuł, podkreślając milenium koronacji, że 1000 lat minęło od koronacji, to właściwie nie mam nic przeciwko temu.

Poseł Henryk Szopiński (KO):

Bo to jest wydarzenie, podkreślone wydarzenie.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Chciałam natomiast poznać opinię moich kolegów. Czy akceptujecie to? Pytam tych, którzy się pod tym podpisali, bo to jest nasz projekt. W porządku, tak? Nie mamy sprzeciwu?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Rozumiem, że panowie zdajecie się na panią przewodniczącą Lichocką. A nie, bardzo proszę.

Poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Tak, tylko musimy mieć świadomość, że jeżeli tak zatytułujemy, to trzeba też zmieniać treść, bo będziemy musieli konsekwentnie pisać też o Mieszku II.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Ale o tym wspominał pan poseł Babinetz.

Poseł Tomasz Zieliński (PiS):

To niech tak będzie.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Jeżeli mamy uwzględnić z kolei intencje pomysłodawców wnioskujących, których reprezentuje pan Tomaszewski, to będziemy zmieniać.

Poseł Tomasz Zieliński (PiS):

To można powiedzieć, że to akceptujemy. W takim tytule nie ma nic złego.

Poseł Henryk Szopiński (KO):

Panie przewodniczący, jeżeli mogę, to jest w uzasadnieniu i uchwale.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobrze, ale jest zgoda, panie pośle, jest zgoda na zmianę tytułu. W związku z tym bardzo proszę o przygotowanie poprawki na piśmie, a następnie jej odczytanie, bo musimy decydować. W tej formule musimy mieć to na piśmie.

Szanowne panie i panowie posłowie, uwaga, bardzo ważny komunikat. Panowie, chwila uwagi. Jest sugestia praktyczna ze strony zarówno Biura Legislacyjnego, jak i sekretariatu Komisji. Mamy siedem minut. Pierwsze czytanie – proszę słuchać do końca – zostało zakończone. Już po tytule widzimy, że będziemy musieli przysiąść nad tymi projektami. Moja propozycja jest następująca. Wy decydujecie. Skoro pierwsze czytanie zostało zakończone, kontynuacja, czyli rozpatrywanie projektu, odbędzie się na następnym posiedzeniu, w czwartek. Zyskujemy, panie pośle – zwracam się do pana posła Tomaszewskiego – trochę czasu, żeby pewne rzeczy przemyśleć, poradzić się pewnych osób, kręgów, ciał, stowarzyszeń i napisać poprawki. A może uda się porozmawiać

w prezydium Sejmu, może oni przygotują – brzydkie, nie do końca stosowne określenie – projekt ekumeniczny, uwzględniający wszystkie pomysły, racje. Tyle.

Pan poseł Babinetz.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Mam tylko uwagę, że skład prezydium Sejmu nie jest ekumeniczny, tak że to nie jest najlepsze gremium.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Wiem, wiem, ale, panie pośle, szukam rozwiązania, które byłoby dobre. Pan poseł Zieliński, bardzo proszę.

Poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Panie przewodniczący, myślę, że naprawdę warto to zrobić w naszej Komisji, ponieważ wszyscy jesteśmy zgodni, że trzeba to uhonorować.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Tak.

Poseł Tomasz Zieliński (PiS):

To tylko drobne rozbieżności, które na pewno rozwiążemy.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

OK, dobra. Słuchajcie, nie zdążymy. Rozumiem, że moja propozycja… Zamknąłem pierwsze czytanie i rozpatrzenie merytoryczne będzie na następnym posiedzeniu Komisji jako punkt numer jeden.

I teraz uwaga, szanowni państwo. Z informacji, które posiadałem jeszcze jakiś czas temu, wynikało, iż rozpatrzenie prawa autorskiego i praw pokrewnych ma być jutro, czyli w środę, nie wcześniej niż o godz. 16.15. Nie ma ostatecznej decyzji co do harmonogramu, ale tak to wstępnie wyglądało kilka godzin temu.

Dziękuję uprzejmie. Mam zamknąć? Jutro kwestie wykonania budżetu. Mam zamknąć posiedzenie? Zamykam posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu. Do jutra.